

Wirtualna wielobiegunowość: prezydent Rosji w Indiach

Witold Rodkiewicz

Władimir Putin złożył 10–11 grudnia oficjalną wizytę w Indiach. Przeprowadził rozmowy z premierem Indii Narendrą Modim, prezydentem Pranabem Mukherjee, przewodniczącą opozycyjnego Indyjskiego Kongresu Narodowego Sonyą Gandhi, spotkał się z przedstawicielami rosyjskiego i indyjskiego biznesu, a także odwiedził Światową Konferencję Diamentów. Strony podpisały wspólną trzydziestopięciopunktową deklarację plan o pogłębieniu rosyjsko-indyjskiego partnerstwa. Nie zawarto natomiast żadnych istotnych porozumień gospodarczych; przyjęte dokumenty noszą niezobowiązujący charakter memorandumów o współpracy czy wstępnych warunków kontraktów (np. porozumienie między rosyjskim koncernem Rosneft' a indyjską spółką energetyczną Essar na roczne dostawy 10 mln ton ropy do Indii). Wbrew zapowiedziom nie podpisano umów dotyczących zaangażowania indyjskich firm w rosyjski sektor wydobywczy (przed wizytą sygnalizowano możliwość uzyskania przez indyjski koncern państwowy ONGC udziałów w należących do Rosnefti złożach naftowo-gazowych). Jedyne konkretne dokumenty to program konsultacji między MSZ-ami obu państw na lata 2015–2016, porozumienie o szkoleniu indyjskich wojskowych w instytucjach rosyjskiego Ministerstwa Obrony i zasady nierozgłaszania technicznych danych i informacji poufnych w ramach współpracy w sferze pokojowego wykorzystania energii jądrowej. „Nagrodą pocieszenia” dla Rosji jest potępienie przez Delhi zachodnich sankcji wobec Rosji.

Komentarz

- Celem szczytu było zademonstrowanie, że Indie mogą, przynajmniej częściowo, zastąpić Zachód w charakterze partnera w dziedzinie inwestycji i wysokich technologii. Szczyt miał także pokazać, że Rosja, szukając w Azji ekonomicznej alternatywy dla Zachodu, nie jest skazana wyłącznie na Chiny. Służyć temu miała retoryka obu liderów o „unikatowym” i „bezprecedensowym” charakterze stosunków oraz deklaracja o ich podniesieniu kontaktów „na jakościowo nowy poziom”.
- Ten propagandowy wizerunek rosyjsko-indyjskiej współpracy ekonomicznej nie odzwierciedla realnej sytuacji. Wbrew deklaracjom z 2010 roku o podwojeniu do roku 2015 rocznych obrotów handlowych z 10 do 20 mld USD, ich wartość spadła w 2013 roku do poziomu poniżej 10 mld, odnotowując dalszy spadek (7%) w pierwszych 8 miesiącach br. Wolumen handlu między Indiami a Rosją wygląda skromnie na tle obrotów chińsko-rosyjskich, które dochodzą do 90 mld USD.

- W globalnej rosyjskiej strategii stosunki z Indiami mają być przeciwwagą i alternatywą wobec drugiego wielkiego partnera azjatyckiego Rosji – Chin. Jednocześnie Indie miały też być częścią montowanego przez Moskwę luźnego „frontu sprzeciwu” wobec zachodniocentrycznego, zdominowanego przez Stany Zjednoczone, ładu międzynarodowego. Rezultaty ostatniej wizyty Putina w Delhi pokazują, że strategia ta ma wymiar przede wszystkim propagandowy, natomiast nie przynosi ona założonego efektu ekonomicznego, to znaczy takiego pogłębienia więzi gospodarczych, które w sposób istotny zmniejszałyby uzależnienie gospodarki rosyjskiej od partnerów zachodnich i chińskich.

Współpraca: *Szymon Kardaś*